Nr 93. Dnia 27 Kwietnia 1872 r. Sobota. Dnia 15 (27) Kwietnia 1872 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20 miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 25, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: S. Teofila B.
Niedziela: 4 po W. Witalisa M.
Poniedziałek: S-go Piotra Męczennika.
Wtorek: Ś-tej Katarzyny Seneńskiej P.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 40 | Długość dnia godzin 14 minut 29
Zachód „ „ 7 „ 16. | Przybyło „ „ 6 „ 57

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZĄBŁOCKIEJ

Środa: ŚŚ. Filipa i Jakóba Apost.
Czwartek: ŚŚ. Anastazego i Zygmunta M.
Piątek: *Znalezienie ś. Krzyża* i Aleksand.
Sobota: ŚŚ. Florjana M. i Moniki W.

— Jutro przypada uroczystość Ś go Witalisa Męczennika, którego zwłoki są złożone w kaplicy Matki Boskiej w kościele Ś. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej. Z tego powodu Kościół wspomniony obchodzić będzie jutro uroczystość Ś-go Witalisa Nabożeństwem odpustowem, z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniami. O godzinie w pół do 10-tej odprawioną zostanie odpustowa Wotywa w kaplicy Matki Boskiej, przy zwłokach uroczystującego Patrona. Kazanie w czasie Summy głosić będzie JX. Wakulewicz.

— W przyszły wtorek, ostatni dzień kwietnia, odprawioną zostanie o godzinie 9 i pół z rana, w kościele S-go Krzyża Wotywa przed ołtarzem Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny, zaś przez cały miesiąc Maj, odprawianą będzie o godzinie 8-ej z rana.

— Dnia 16 (28) kwietnia, w pierwsze święto Wielkanocne, odprawione zostanie nabożeństwo w katedrze prawosławnej o godzinie 12-ej w nocy; JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Namiestnik w Królestwie, raczy znajdować się na nabożeństwie, gdzie po jutrzni przyjmować będzie powinszowania.

Dnia 17 (29) kwietnia, w drugie święto Wielkanocne i zarazem w uroczystość rocznicy urodzin Najjaśniejszego Pana, odprawione będzie, o godzinie 11-ej zrana, uroczyste nabożeństwo dziękczynne w warszawskiej katedrze prawosławnej, w obecności JW. Jenerał - Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika; w świątyniach zaś wszelkich innych wyznań, takież nabożeństwa dziękczynne odprawione będą o godzinie $9^1/_2$ zrana.

Dnia 18 (30) kwietnia, w trzecie święto Wielkanocne, odprawione zostanie, o godzinie 11-ej zrana, nabożeństwo w cerkwi cytadelli Aleksandrowskiej, w obecności JW. Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika. (Dzien. Warsz.)

— Przez Najwyższy Rozkaz do wydziału wojskowego, z 10 Kwietnia, w St. Petersburgu, Jego Cesarsą Wysokość Wielki Książe Włodzimierz Aleksandrowicz, mianowany został jenerał-adjutantem Jego Cesarskiej Mości. (Dzien. Warsz).

(Q) Spotkaliśmy w tych dniach wdowę po urzędniku, poszukującą mieszkania na jednej z oddalonych ulic Warszawy.

Szukała ona przez trzy dni z rzędu lokalu, złożonego z dwóch pokoików i kuchenki.

Kilkanaście takich mieszkań i niezbyt drogich znalazła wprawdzie, ale nigdzie niechciano z nią zawrzeć umowy, gdyż jest matką czworga nieletnich dzieci.

— A tożbym się urządził—rzekł do biednej matki, jeden z kamieniczników — czterech bębnów to za wiele. Widzi pani, dzieci w domu, to takie same szkódniki, jak szczury. Niszczą ci panie dobrodzieju, ściany, jak wylecą na podwórze, psują bruk, i t. d. Kto ma czworo dzieci, powinien mieć własną realność.

— Ależ panie, przyrzekam najuroczyściej, że dzieci moich nigdy niewypuszczę sama z mieszkania. Mam paręset rubli pensji emerytalnej, szyję więc od świtu do nocy na maszynie i ztąd muszę przez cały dzień siedzieć w domu. Będę więc bezustannie czuwała nad dziećmi.

— Powiedziałem raz, mości dobrodzieju, że niewynajmę, więc niewynajmę. Ja lubię świętą spokojność i basta. Bądź pani zdrowa.

I pulchny realista oddalił się do swoich prac gospodarskich, a nieszczęśliwa matka, ze łzami w oczach westchnęła i podążyła dalej szukać dachu dla siebie i sierot swoich.

Kreśląc powyższy smutny obrazek, zapytujemy: czy właściciele domów są w prawie niewynajmowania lokalów ludziom dzietnym?

Niemały chór odpowie nam na to stanowcze—są!

Jednakże my stawiamy jeszcze jedno pytanie: dla czego właścicielom domów, tylko wolno mieć potomstwo? Prosimy o odpowiedź....

Ceny lokalów znajdujących się obecnie do wynajęcia, nieproporcjonalnie poskoczyły w górę. Za trzy pokoiki z kuchenką, w której kucharka wzrostu przepisanego dla prostego żołnierza, pomieścićby się niemogła, powtarzamy za ów lokalik na trzeciem piętrze w jednym z domów, w okolicach placu teatralnego, żądają 320 rs. i żądają także, ażeby lokator był bezdzietnym.

O tempora o mores!

Czyżby się pojawiła nowa u nas choroba *dzieciowstręt!*

Jedynym środkiem zniżenia cen lokalów, jest niezawodnie budowanie nowych domów.

Place na drugorzędnych ulicach są dziś bardzo tanie, a na brak kapitałów, trudno się uskarżać, wiedząc ile jest już w obiegu listów Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy.

Listy te niezawodnie pójdą w górę, są bowiem zabezpieczone na rzeczywistej wartości domów. O ile wiemy, dopytują się już o rzeczone listy spekulanci berlińscy, którzy za kilka miljonów talarów, wyłowili z naszego kraju, listów Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, likwidacyjnych i akcyj kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej.

Wiadomości miejscowe.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.* Na zasadzie zezwolenia JW. Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika Królestwa, Towarzystwo podobnie jak lat zeszłych zamierzyło i w r. b. a mianowicie w pierwszych dniach Czerwca, urządzić loterję fantową w ogrodzie Saskim, w połączeniu z Zabawą muzykalną i illuminacją, na zasilenie funduszów Towarzystwa a wszczególności na utrzymanie Zakładów Sierot i Sal Ochrony, oczem podając do powszechnej wiadomości ma zaszczyt odnieść się z najuprzejmiejszą prośbą do Opiekunek i Członków swych, jak niemniej do Osób dobroczynnych, o łaskawe zbieranie pomiędzy swymi znajomymi fantów i nadesłanie takowych do kancelarii Towarzystwa w godzinach od 4-tej do 6-tej z południa, gdzie wydawane będą ofiarującym stosowne pokwitowanie. W końcu Towarzystwo nadmienia: że do zbierania fantów i wszelkich ofiar po sklepach i magazynach jak niemniej u osób prywatnych upoważnieni zostali członkowie pp. Leopold Hubert i Franciszek Valentin d'Hauterive.—Prezes Administracji Ogolnej, *A. Preyss*; Członek za Sekretarza Towarzystwa *Heppen.*

═ P. Rieger umieścił w dolnej sali Wystawy Sztuk Pięknych, feretron rzeźbiony z drzewa z figurą Najświętszej Marji Panny Niepokalanego poczęcia.—Dzieło to przeznaczonem jest dla kościoła parafijalnego w Myszyńcu i z tego zapewne powodu, autor uznał za stosowne powlec je pokostem białym i ukoloryzować figurę Matki Zbawiciela. Rzeźba kolorowana—to nowość w sztuce, a przyznać trzeba, że niezbyt szczęśliwa, pomimo wdzięku poetycznego, rozlanego w licach Matki-Dziewicy,—pomimo naturalności i swobody draperji,—całość straciła skutkiem połączenia barw, białej, błękitnej, różowej i złotej—na powadze. — Ołtarzyk z niszą, w której artysta wstawił figurę,—wygląda jakby był zrobionym z cukru.

═ „Marja Stuart" Słowackiego, z której bezustannie odbywają się próby na scenie Teatru Wielkiego, będzie przedstawioną po raz pierwszy w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Rolę tytułową grać będzie pani Modrzejewska, pazia p. Bakałowiczowa, Nicka błazna p. Królikowski, Darnleja p. Chęciński, Botwela p. Swieszewski, Duglasa p. Stolpe, Mortona kanclerza, p. Boczkowski, astrologa p. Krogulski, Lindsaya p. Dłużewski, Rizzia p. Wolski, młody artysta, który próbował już sił swoich na scenie poznańskiej.

═ Pan Rapacki wyjeżdza jutro do Lwowa, dokąd został zaproszonym przez Dyrekcję Teatrów. Utalentowany artysta wystąpić tam zamierza we wszystkich swoich prawie celniejszych rolach, a mianowicie w komedjach: „Safanduły", „Polowanie na męża", „Radcy pana Radcy", „Zubożały Pan", „Partja Pikiety", „Panie kochanku", „Kupiec wenecki", „Urjel Akosta", „Uczniowie Karola", „Skąpiec" i w kilku innych. Na widowisko benefisowe p. Rapacki wybrał sobie tragedję Szyllera „Intryga i Miłość.

═ W Kaliszu organizuje się towarzystwo opieki nad nieletniemi przestępcami.

═ Jak lat porzednich, tak i w roku b., wyprawiony będzie spacerowy pociąg do Częstochowy na Zielone Świątki, ta tylko jak słyszeliśmy ma zajść różnica, że osoby ze stacji pośrednich na ten pociąg nie będą zabierane.

═ Wczorajsze zebranie tygodniowe w Towarzystwie Muzycznem, nie było liczne, ale przybyli na nie zwolennicy muzyki, nic na tem nie stracili, usłyszeli bowiem bardzo piękny i urozmaicony program, nie doznawszy nieprzyjemności upału. Pomiędzy innemi wykonano sonatę Mozarta, (fortepian i skrzypce) i kilka numerów śpiewu solowego. Prócz tego dała się słyszeć młodziutka fortepianistka, panna Friedenthal, która grą swoją zyskała ogólne uznanie. P. Friedenthal, jak słyszeliśmy, ma w krótce wystąpić we własnym koncercie.

═ Pan Trapszo obecnie bawiący w Radomiu, a bez zaprzeczenia trzymający palmę pierwszeństwa na prowincji, ma podobno na sezon letni zająć w Warszawie dwa ogródki (Alhambra i Figaro) i w tym celu świeżemi nabytkami zwiększa swe towarzystwo. Jak nam wiadomo zaangażował już z truppy Stobińskiego pp. Szymborskich, Wójcickiego, Żółkowskiego. Zebrane zabiegliwością dyrektora towarzystwo w dzisiejszym swym składzie liczy 32 osób, między któremi niebrak prawdziwych zdolności. Role mniej więcej tak są rozdzielone: pp. Grabińska tragiczne, Sochaczewska salonowe, Zimajer naiwne role, Baranowska śpiewaczka, Słotwińska w komedji, Gajewicz, Graniczewska, Furlińska, Pawioska, Delchau, A. Laskowska w komedji i operetkach występujące. Z mężczyzn — pp. Trapszo dyrektor, Grabiński charakterystyczne, Delchau i Cybulski komiczne, Zaręba role ojców, Kremski, Łukowicz amanci, Morozowicz role wesołe, Sochaczewski, Rozenfeld śpiewacy: Idzikowski bas, Jasiński baryton, Bucholtz, Bruner, Zimmajer, Nowicki chorzyści, i Rybacki dyrektor orkiestry.

═ Otrzymaliśmy następującą odezwę:

Pan Karol Estreicher, znany nasz bibliograf, mianowany Członkiem Komitetu Krakowskiego Wystawy Powszechnej Wiedeńskiej 1873 r., jako referent Działu o ruchu umysłowym i księgarskim polskim, zwrócił się do nas z odezwą o współudział w dostarczeniu danych, materjałów i okazów w tej mierze.

Podług regulaminu Wystawy Wiedeńskiej 1873 r. z Działu umysłowości i piśmiennictwa, należy wykazać i przedstawić:

1) Pojedyńcze numera wszystkich *pism perjodycznych* z roku 1871 i 1872 (z podaniem ilości nakładu), za którybądź miesiąc.

2. Zebranie wszystkich pism broszurowych.

3. Na wystawie mają też figurować w 1 egzemplarzu książki dla dzieci, szkolne, podręczniki, atlasiki i inne t. p. pomocnicze w nauczaniu środki.

4. Objawy ruchu księgarskiego, czyli katalog wszystkich książek, nut, mapp, rycin, i t. p.

Dzieje i statystyka ważniejszych księgarni, organizacja nakładnictwa, stosunek z ruchem księgarskim zagranicznym.

Stosownie do odezwy powyższej upraszamy panów wydawców, o złożenie na ręce nasze odpowiednich danych i okazów, najdalej do końca bieżącego miesiąca. Z uszanowaniem,

Gebethner i Wolff.

═ W Kielcach przygotowuje się koncert na rzecz ubogich uczniów, na dzień 15 maja. Na wieczorze tym wystąpią chóry uorganizowane staraniem p. Jana Antoniewicza, między innemi utworami mają być wykonane „Sosna" Rubinsztejna i chór z Fausta „Praojców słowo," nadto pod kierunkiem p. St. Królikiewicza nauczyciela przy miejscowem gimnazjum, uczniowe popisywać się będą w zbiorowym śpiewie. Koncert ten urozmaicić ma i deklamacja.

═ W Kielcach dochód z kwesty Wielkanocnej wynosi rs. 175 kop. 21 i pół.

═ Donoszą nam z Andrzejowa, że tam przed dwoma tygodniami zmarł nagle L. *Osterman.* Przyczyną śmierci był brak środków do życia. Po zmarłym pozostała żona z 5 dziećmi. Może znajdą się osoby miłosierne, które przyjdą sierotom w pomoc zasłaniając ich od głodnej śmierci. Ś. p. Osterman był czło-

wiekiem prawym, i od nikogo niechciał przyjąć wsparcia. Obywatele sąsiedniego powiatu, najstarszego syna swoim kosztem utrzymują w szkołach.

= Dyrekcja Teatrów, oceniając zasługi pp. Jana Tatarkiewicza i Józefa Grzywińskiego, zdolnych i bardzo użytecznych scenie artystów dramatycznych, ciężką obecnie złożonych chorobą, postanowiła dać niezadługo na scenie Teatru Wielkiego, w południowej dnia porze: „Poranek Muzyczno-Wokalno-Dramatyczny", z którego dochód, wyłącznie na ich korzyść przeznacza.

O dniu, w którym będzie miał miejsce ten poranek i o programie w właściwym czasie doniesiemy,— dzisiaj tylko możemy nadmienić, że koledzy pomienionych artystów, chcąc przyczynić się do uświetnienia tego widowiska, urządzającego się w tak szlachetnym celu, zamierzają wystąpić z nowością i w 2-ej części „Poranku" przedstawią 3-ci akt tragedji Słowackiego p. n. „Mazepa".

Sądzimy, że publiczność zechce dać dowód uznania talentom pp. Tatarkiewicza i Grzywińskiego, którym wiele przyjemnie spędzonych chwil zawdzięcza i licznem zebraniem się zapewni przedstawieniu na ich korzyść świetny rezultat.

= Przed paru laty zarząd kolei Warszawsko Wiedeńskiej, zaprowadził w tutejszym Dworcu głównym, znaczne ulepszenia, przez przebudowanie sal passażerskich, bufetów, ekspedycji bagaży i przebicie korytarza wzdłuż gmachu. Obecnie chodnik stacyjny aż po za pierwszą linją szyn, będzie cały nakryty dachem, co tem samem publiczność wyjeżdżającą lub przybywającą, zasłoni od wpływów niepogody. Pociągi stawać będą w przystanku z wierzchu nakrytym i oszklonym; w tych dniach rozpoczęto już odpowiednie roboty.

= Najnowsza powieść *Jana Zacharjasiewicza* pod tytułem: *Albina* drukuje się obecnie w *Tygodniku Mód.*

= Dowiadujemy się z pewnego źródła, że w dniu 15 lipca r. b., otworzonym zostanie dla przyjęcia chorych zakład leczenia wodą, w osadzie Nowe-Miasto nad Pilicą. Komunikacja wprost z koleją żelazną na stacji Rokiciny dwa razy tygodniowo, ma być urządzoną za pośrednictwem oddzielnych omnibusów.

W Warszawie podobny hydropatyczny zakład, ma być podobno zbudowany za pośrednictwem spółki akcyjnej.

= Towarzystwo dramatyczne Jana Okońskiego najstarszego z dyrektorów prowincjonalnych przebywa obecnie w Ostrowcu (pow. Opatowski, gub. Radomska), następnie udaje się do Staszowa.

= **Dyrekcja teatru lubelskiego**, przez plakaty zawiadomiła, że pierwsze przedstawienie nastąpi w teatrze letnim dnia 2 maja r. b., oraz że personel teatru składa się z 13-tu artystek i 12-tu artystów, prócz dyrektora muzycznego, orkiestry i maszynisty.

= Doroczny jarmark w Ciechanowcu rozpoczął się w d. 21 b. m. Ruch dotychczas niewielki, koni sprowadzono niewiele i sprzedający żądają za nie bajeczne summy. Jarmarki i w Ciechanowcu niegdyś słynne jak Łowickie z każdym rokiem upadają.

= Wczoraj na targu rybnym za Żelazną bramą pojawiły się znaczne transporta jesiotrów. Sprzedawano jednakże owe cielęta rzeczne dość drogo, po 20 kopiejek za funt. Kurczęta wielkości kanarków sprzedawane są po rublu za parę bez talerza i sałaty.

= Sprzedaż ryb w dniu jutrzejszym odbywać się będzie na placu za Żelazną Bramą jak zwykle ale w podwórzu possesji Krella pod Nr 978/9.

= Wczoraj o godzinie 11 wieczorem, wszystkie oddziały straży ogniowej, popędziły ku Nowemu-Światu. Wrócono je wszakże z drogi, pożaru bowiem nigdzie nie było. Alarm zaś nastąpił skutkiem zapalenia się silnego sadzy w jednym z domów przy ulicy Mokotowskiej.

— Dnia 28 b. m. i r., t. j. w Niedzielę, o godzinie 4-ej po południu, w domu pod Nrem 2466, przy ulicy Nowolipie, odbędzie się sessja czeladzi bednarskiej.

— Komitet Towarzystwa Muzycznego, podaje do wiadomości, że dnia 1go maja r. b. we środę o godzinie 8mej wieczorem, odbędzie się w salach redutowych 16ty wieczór muzyczny.— Bilety dla rodzin i gości, wydawane będą od poniedziałku 29go b: m., aż do dnia koncertu, od godz: 1szej do 4tej po południu i wieczorami od godziny 7mej.— Wejście do sal redutowych na wieczór muzyczny od obu teatrów.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od S. B. kop: 30 dla nędzy wyjątkowej.

— *Panu K. z. K.*— To tylko prosta pomyłka. Kurjer prześle się pod wiadomym adresem.

— *Panu W. Z.*— Przewodnik adresowy p. Dzierżanowskiego (jeżeli o nim pan mówi), przestał wychodzić i według deklaracji samego autora, nadal wydawany nie będzie.

— Dnia 30 kwietnia r. b., o godzinie 4-ej po południu, w sali Magistratu odbędzie się sessja Zgromadzenia jubilerów, złotników i grawerów.

— Dnia 30 kwietnia r. b., o godzinie 3-ej po południu, w domu pod Nrem 2771 przy ulicy Aleksandrja, odbędzie się sessja Zgromadzenia stolarzy.

= Coraz to więcej dóbr ziemskich na Podlasiu przechodzi w posiadanie chłopów i cząstkowej szlachty. W tych czasach kupione zostały przez nich wsie: Dzierżby i Nakoby; ten ostatni majątek ma piękny dom murowany, któryby bez skrupułu można uczcić tytułem pałacyku, został wystawiony przez dawnego dziedzica tej wsi ś. p. Izdebskiego, Prezesa Towarzystwa Kredytowego.

Trudno pojąć, dla czego niejeden właściciel majątku ziemskiego, umiejętny w zarządzie, pracowity, nieutracjusz, nie może utrzymać się na dziedzictwie, gdy chłopki na małych swoich cząstkach wzrastają cudownie w dostatki, swobodę i życie niezależne.

Po wielu wsiach chaty ich wiejskie nowo budowane, porządnie oparkanione wespół z zabudowaniami gospodarskiemi, z ogródkiem i pasieką, wyglądają na dworki; wielu z włościan stancyjki wyklejają papierowem obiciem, do tegoteż i sprzęty bywają porządniejsze, widzieć u niektorych można i szafkę za szkłem, gdzie są ustawione talerze, szklanki, samowar i łyżki najzylbrowe, i te z czasem nieomylnie błogosławieństwo Boże przeleje na srebrne. Ściany zdobią obrazki Świętych, z któremi ich nigdy nie rozłączały niewiara i bezbożność. Widocznie łaska Boska z góry na nich wieje. (Kur: Lub:)

— Franciszek Skibicki, kominiarz, wycierając kominy pod Nr 3 przy ulicy Krzywe Koło, spadł z dachu na bruk i stłukł sobie lewą rękę i nogę. Odesłano go do szpitala Ś go Rocha.

— Władysław Bączyński, kominiarz, wycierając kominy pod Nr 408 na Pradze, upadł na dach i stłukł sobie bok lewy; po opatrzeniu, Bączyński pozostawiony tymczasowie przy komendzie. (G. P.)

— Onegdaj pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 1, kobiet —, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 6, kob. 4, dzieci 14; na cmentarzu ewang.-augsb. i reformow. męż.—, kob. 1, dzieci—; na cmentarzu starozakon. męż. 2, kob. 2, dzieci—.

= „Sowr. Izwiestja" donoszą, że w Charkowie, jedna z instytucji kredytowych tam istniejących, zamierza wydawać gazetę codzienną. Podanie o uzyskanie pozwolenia, już podobno wysłano do Petersburga.

= „Rygski Wiest." donosi, że pani Emma Szprost ofiarowała 20,000 rubli na założenie kassy, z procentów której mogłyby być udzielane wsparcia nauczycielom i nauczycielkom muzyki w razie słabości lub potrzeby. Ustawa tej kassy jest już zatwierdzona i założycielka, polecając nowy zakład względom publiczności, zaprasza do przyjęcia udziału w powiększeniu funduszu zakładowego.

= „Nowosti" dowiadują się, że ministerjum wojny podjęło kwestję zwinięcia szkoły wojenno-sądowej, a utworzenia przy uniwersytecie petersburskim katedry prawa wojennego.

= Tulskie gubernjalne zebranie ziemskie, na posiedzeniu 3 grudnia postanowiło starać się, aby akuszerki, znające sztukę felczerską, miały prawo otrzymywania dyplomów na stopień felczerek.

= „Mosk. Wied." podają, że do jednej z wyższych instytucji rządowych, przedstawiony został projekt ustawy *Kassy russkiej zaliczkowej*. Celem towarzystwa będzie wydawanie pożyczek na ruchomości, które pozostaną u ich właścicieli, obowiązanych pod odpowiedzialnością, zachować ruchomości takie w całości, zapłacić na termin wziętą pożyczkę; a w razie sprzedania ruchomości z licytacji, dopłacić część summy, jaka by brakowała do pokrycia pożyczki i należnej prowizji.

✝ Jutro, t. j. w niedzielę, o godzinie 9-tej rano, w kosciele powązkowskim, odprawioną zostanie Wotywa za duszę ś. p. Władysława **Kiełpińskiego**, artysty malarza, na którą pozostała żona z dziećmi, zaprasza Familię i Przyjaciół. —3812—

✝ Za spokój duszy ś. p. Zofji z Zandrowiczów **Nowackiej**, w dniu 30 b. m., t. j. we Wtorek, jako w trzecią bolesną rocznicę jej śmierci, odprawi się w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11ej z rana żałobna Wotywa, na którą pozostały z 3 giem dzieci mąż, Krewnych i Znajomych uprzejmie zaprasza. —3762—

✝ We Czwartek, d. 2 Maja, jako w pierwszą bolesnę rocznicę śmierci Apolonji **Kunickiej**, odbędzie się w kościele Narodzenia Najświętszej Panny na Lesznie, o god. 11 żałobne nabożeństwo za jej duszę, na które pozostała rodzina zaprasza. —3855—

✝ W dniu 30 b. m., we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Anastazji z Bollmanów **Stankiewiczowej**, małżonki D-ra Medycyny, Radcy Stanu, Opiekunki War. Tow. Dobr. odprawionem będzie w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej o godzinie 11-ej rano, żałobne Nabożeństwo na które osierocony mąż z liczną rodziną uprzejmie zapraszają. —3829=

✝ W dniu 30 kwietnia r. b., o godzinie 10 tej z rana, w kościele powązkowskim odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Mikołaja i Katarzyny z Majorkowskich małżonków **Kiełkiewicz**, po którem nastąpi poświęcenie kamienia na grobie, na które pozostałe dzieci, Familję i Przyłaciół zapraszają. —3847—

✝ Dnia 2 maja t. j, we czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci nigdy nie odżałowanego ś. p. Mikołaja **Otockiego**, odbędzie się za spokój jego duszy Nabożeństwo żałobne w kościele miasta Kutna o godzinie 11ej z rana, na które osierocona żona wraz z córką, zięciem i wnukami, uprzejmie zaprasza Familję i Znajomych. —3803—

✝ Ś. p. Marja **Kowalska**, przeżywszy lat 9, po długiej i ciężkiej czteroletniej słabości, zakończyła życie. Pogrążeni w smutku rodzice, po stracie jedynej córki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski w Niedzielę, o godzinie 4-tej po południu odbyć się mające. —3851—

✝ W dniu 26 b. m., o godzinie 12 w nocy, zmarł przeżywszy lat 59 ś. p. Stanisław **Bojanowski**, Sekretarz gimnazjum V-go przy ulicy Zielnej. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 30 b. m., o godzinie 4 tej po południu, z kościoła WW. ŚS. przy placu Grzybowskim, na które pozostała żona wraz z dziećmi, Znajomych i Przyjaciół zaprasza. —3856—

✝ Ś. p. Felicjanna **Plichczyńska**, obywatelka miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej słabości przeżywszy lat 64 opatrzona ŚŚ. Sakranentami oddała Bogu ducha. Ciężką boleścią dotknięta familja zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne za jej duszę o godzinie 10 z rana w kościele Przemienienia Pańskiego, oraz w tymże dniu na eksportację zwłok w dniu 30 b. m. to jest we Wtorek z tegoż kościoła o godzinie 6-ej po południu na Cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —3857—

✝ W dniu wczorajszym o godzinie 10 wieczorem przeniosła się do wieczności ś. p. Sabina **Chodorowicz** w wieku lat 62. Pozostały synowiec zaprasza przyjaciół i znajomych zmarłej, na eksportację zwłok jutro o godzinie 4 po południu z kościoła Panny Marji na Cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. —3865—

✝ Dnia 20 Kwietnia w w. Łukowie gubernji Siedleckiej, zakończyła życie ś. p. Helena **Michalicka**, panna, wielbiona przez wszystkich co ją bliżej znali, pozostawiając w smutku Ojca, Siostrę, Bratą, Przyjaciół i Znajomych. —3831—

✝ Zmarł w Lublinie Ignacy Borucki, obywatel, przeżywszy lat 62.

✝ W osadzie Bełżyce, w okolicach Lublina, przeniósł się do wieczności Franciszek Brzeziński, przeżywszy lat 93.

∞ W Lublinie, w dniu 20 b. m. pobłogosławionym został związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Andrzejem Płaczkowskim i panną Wandą Chic ńską, właścicielką zakładu fotograficznego.

BIURO INFORMACYJNE

nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
2	Smocza	Kessler Konst.	Mąż cąorowity, 5-ro dr, dz.
13	Smocza	Siedlecki Jan	Sparaliżowany.
6	Nizka	Szmul Snfit	Chory, żona kaleka 3-je dz
2	Rybaki	Oleszyńska H.	Wdowa, dzieci małych 5-r
11	Koźla	Nadler Sura	Wdowa, chora, 4-ro dr. dz
3	Bednarska	Wardecki A.	Chory, 2-je drob. dzieci.
6	Gęsta	Toporska Aga	Lat 90 wdowa.
25	Nowolipie	Łada Teodora	Wdowa chora, 3-je dr. dz.
5	Ciepła	Łazoska Mar.	Wdowa, dzieci dr. 3-je.
3	Ogrodowa	Jabrzemski J.	Żona w szpitalu, 7-ro drob. dzieci.
8	Erywańska	Sieklicka An:	Wdowa chora dr. dz. 3-je.
2	Ordynacka	Chudzyńska P.	Lat 70, niewidoma.
4	Fabryczna	Fijałkowska F.	Rodzice w szpitalu, 3-je dz. opuszczonych.
21	Kłopot	Łapczyńska L.	Po ciężkiej chorobie, dzieci drob. 2-je.
43	Nowolipie	Królewicz D.	Chory od roku na suchoty.

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	754.4	+ 10.7	69	półn. wschod. pochmurno
dziś o g. 7 rano	755.0	+ 8.6	84	„
„ o g. 1 z poł.	755.3	+ 14.6	54	półn. wschod. na pół pogodnie

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj: Najmniejsze ciepło st. + 8.0; Największe ciepło st. + 18.0

— E — *Targi Warszawskie* w dniu wczorajszym były bardzo ożywione, pogoda sprzyjała im. Produktów dostarczono dużo i te łatwy znajdowały pokup.

Ryby z małym tylko wyjątkiem sprzedawano żywe, co naturalną rzeczą, wpłynąć musiało na podwyższenie ich ceny. funt szczupaka płacono kop. 30 do 35, karpia k. 30, lina k. 35, karasia kop. 30, okonia kop. 22½, certy kop. 22, funt drobnych rybek kop. 20, ryb śniętych: funt jesiotra kop. 20, Kopę raków płacono od kop. 60 do rs. 1 kop. 50.

Nabiał ciągle jest drogi, roboty około gospodarstwa wiejskiego podejmowane, niedozwalają włościanom przybyć do naszego miasta, i wywołują podniesienie nabiału. Funt masła świeżego niesolonego płacono od k. 35 do 45, solonego k. 30. kwartę śmietany k. 35, kwartę śmietanki słodkiej k. 12 do 15, mleka niezbieranego kop. 5 do 6, zbieranego k. 2½ do 3—Ser suchy średniej wielkości kop. 30, takiż mokry k. 20.

Ogrodowizn coraz więcej na targi przybywa; za kopę szparagów płacono od kop. 60 do 80, za blacik szpinaku kop. 10 do 15, za takąż miarę sałaty kop. 7½ do 20, za mały blacik szczawiu kop. 5; duży kop. 15, ogórek kop. 30, pęczek buraczków młodych kop. 10, pęczek marchwi kop. 18, kopa pietruszki kop. 60, porów kop. 30, selerów kop. 90.—Kartofli korzec rs 2 kop. 70 do rs. 3.

Drobiu było dużo, jednakże bardzo drogo sprzedawano go i tak: indyka tuczonego rs. 4 do 5, indyczkę rs. 2 k. 40, do rs. 2 kop. 70, pulardę k. 60, kurę kop. 50 do 60, kaczką swojską kop. 75, parę kurcząt k. 50 do 75, Prosie od kop. 75 do rs. 2.—Jaj kopę płacono kop. 90, na sztuki po kop. 1½.

Na Pradze na targ koński dostawiono mniej a niżeli innych dni piątkowych w ostatnich tygodniach. Powodem tego jak się zdaje był jarmark w Ciechanowcu na Ś-ty Wojciech obchodzony, na który wielu handlarzy tutejszych z towarem podążyło. Na placu więc pięknych koni powozowych nie widzieliśmy, a nawet bryczkowych dobrych nie było, przeważnie towar stanowiły, fornalki, za parę których w latach 5 do 8 ceniono rs. 180 do 220. Mierzyny włościańskie kupowano od rs. 40 do 60 za jednogo.

Na targ wołowy lubo mniej może jak w przeszłym tygodniu dostawiono rogacizny, jednakże zapasy dawniejsze pozostały w ręku handlarzy i wywierały wpływ na ceny. Wszystkiej rogacizny około 1,150 sztuk naliczyć by się dało. Największą partję mieliśmy z Brześcia Litewskiego w ilości 575 sztuk, z Ciechanowca przybyło 32 sztuk. Opasowych wystawiono 54 sztuk. Ceny były niższe od zeszłotygodniowych, za wołu dużego tłustego płacono duk. 27 do 31, za mniejszego lub chudszego 23 do 26, za małego duk. 12 do 15.

Na targ wieprzowy lubo więcej jak w przeszłym tygodniu dostarczono trzody chlewnej, jednakże ta znajdując szybko dobry pokup, drogo płaconą była, i tak za wieprza dużego upasionego na słoninę i sadło płacono rs. 53 do 65, za mniejszego rs. 40 do 50, za średniaki rs. 32 do 36.

Na placu Krasińskich lubo nie wiele było drzewa, jednakże to z przyczyny małej liczby kupujących było nie drogie. Za jednokonną furę brzeziny żądano rs. 3 kop. 60, za takąż sośniny rs. 3 kop. 30.

Przegląd Polityczny.

Zgromadzenie narodowe we **Francji** nie byłoby w możności, pomimo wszelkich wysileń w ministerjach i komissjach, załatwić na czas sprawy traktatu pocztowego z Francją. Komissja specjalna *in pleno*, obradować będzie dopiero w poniedziałek 29go b. m., a zaledwie w końcu przyszłego tygodnia ratyfikacja przejdzie w uchwałę. W przewidywaniu tak długiej zwłoki rząd francuzkj musiał się postarać o przedłużenie terminu,— i jakkolwiek wiadomość nie została jeszcze urzędownie stwierdzoną, to jednak prawie wątpliwości żadnej nie ulega, że Niemcy zobowiązały się cierpliwie czekać do 15go maja.

Szczegółowe wiadomości o rozprawach nad porządkiem dziennym, jaki ma przyjąć Zgromadzenie na nowy okres swych posiedzeń—wskazują, że reprezentacja miała doskonały sposób pogodzenia projektu reorganizacji wojskowej z projektem ustanowienia rady stanu t. j. władzy przeznaczonej do wypracowywania projektów według pewnych stałych zasad państwowych. Gambetta zaproponował wzmocnienie istniejącej już komissji prawodaczej, którą za tymczasową radę stanu co do charakteru czysto prawodawczego uważać można, nowemi żywiołami — nie naruszając podstawy jej istnienia i stosunku do Zgromadzenia Narodowego, względem którego komissja ta jest tylko delegacją. Ustanowienie rady stanu, formalnie dopełnione, przesądziłoby kwestję ukonstytuowania się statecznego Francji, a kwestji tej samo Zgromadzenie postanowiło nie tykać przez cały czas trwania paktu bordoskiego. Reprezentacja nie podzieliła tych pobudek i poszła za tem, co jej pan Thiers zalecił.

Dzienniki zajmują się ciągle jeszcze mową Gambetty w Hawrze. Mowa ta streszcza w sobie, znane już dobrze przekonania i poglądy byłego dyktatora— i pod tym względem oprócz efektownej retoryki, obliczanej na podbicie mass, nic nowego nie daje. Ale w nowem wyznaniu wiary Gambetty, mieści się jeden punkt bardzo ważny, pierwszy raz z taką stanowczością wypowiedziany, a ze względu na położenie Francji, bardzo zbawienną zawierający dla niej naukę. Socjalizm otrzymuje w mowie potępienie swych dążeń do udzielności jako odrębna zasada bytu ogólnospółecznego. Socjalizm, według Gambetty, niema prawa do istnienia po za państwem w dzisiejszem jego znaczaniu; nie jest w możności ani w prawie wydać z siebie własnej formy, którąby formę państwa zastąpiła i musi dla przeprowadzenia swych interesów uciekać się pod opiekę państwową. Jest to ważne ad intende dla wszystkich socjalistów francuzkich.

Artykuł alarmowy zamieszczony przed kilku dniami w „Daily News" i zwracający uwagę na możliwe przesilenie gabinetowe w **Anglji**, był widocznie bardziej usasadniony aniżeli efektowne nowiny kolegi jego londyńskiego „Daily Telegraph." Z Londynu mianowicie nadeszła wczoraj wiadomość, że w Izbie niższej miała istotnie miejsce ministerjalna demonstracja, pozwalająca przewidywać ustąpienie gabinetu w razie ewentualnego przyjęcia wniosku Fawcetta o Uniwersytecie Dublińskim (Tainity College bill). P. Gladstone dowodził przytem, że bezzwłoczna dyskusja tego projektu odwlekłaby załatwienie innych ważnych kwestji; opozycja jednak nie myśli bynajmniej dać za wygraną z powodu tego oświadczenia, gdyż p. Fawcett odpowiedział ministrowi, że w razie jeśli ten się z nim nie porozumie, on (Fawutt) przedstawi dziś wniosek dążący do zwrócenia szczególnej uwagi Izby na ten przedmiot. Przy drugiem czytaniu projektu p. Gladstone wyraźnie oświadczył, że może się zgodzić tylko na pierwszą część jego, w której wymagane jest zniesienie przysięgi dla Uniwersytetu. Drugiej części proponującej zupełną reorganizację uniwersytetu, minister wcale nie aprobuje. Rząd zatem miał się starać o rozdzielenie bilu na dwie części, o przedstawienie takiego wniosku przez członków większości i o uczynienie z przyjęcia go warunku dalszego pozostania na stanowisku, „Morning Advertiser" donosi, że do wszystkich członków większości parlamentarnej, którzy obecnie nie znajdują się w Londynie, rozesłano depesze telegraficzne, wzywające ich do zajęcia miejsc w parlamencie. „Daily News" obliczają, że rząd będzie miał znaczną przeciwko sobie opozycję. Partja torysów z wyjątkiem kilku duchownych osób, będzie w ścieśnionych szeregach głosować przeciwko rządowi, a jakkolwiek deklaracje gabinetu dla ultramontańskich Irlandczyków, były do pewnego stopnia zadawalające, to znów szkoccy członkowie tem będą niechętniejsi, równie jak nonkonformiści angielscy, presbyterianie irlandzcy i wszyscy stronnicy oświaty bezwyznaniowej. Oprócz tego trzeba liczyć na kilku starych wigów, którzy uważają gabinet za rewolucyjny; — dalej na kilku krańcowych, nazywających ministerjum wstecznem— a wszystkie te siły bojowe dadzą dość poważną cyfrę. Z tego ugrupowania pokazuje się, że poglądy religijne i stosunki stronnicze, nierównie więcej ważą na szali, jak względy polityczne, a niektóre dzienniki zapewniają, że gdyby nawet bil zdołał obalić ministerjum, nie zapewniłby sobie przez to powodzenia, a przynajmniej w obecnej sesji rozbiłby się o przygotowania do nowych wyborów.

Gabinet zresztą nie pierwszego doznaje niepowodzenia od chwili otwarcia posiedzeń, a klęska poniesiona przy wniosku p. Loresa o reformie w opodatkowaniu, nie należy do największych. Mimo to, niewiadomo jeszcze, czy partja zachowawcza była by zdecydowaną wziąć w spadku po gabinecie Gladstona załatwienie sprawy Alabamy. Na różne interpelacje w tym przedmiocie, ministrowie otaczają się w obec parlamentu w tajemnicze milczenie, a jakkolwiek Izba reprezentantów w Waszyngtonie zdaje się być skłonną rzecz całą nieco wyjaśnić, i zaproponowała przedstawienie ściągających się do niej dokumentów, — niemniej jednak sekretarz stanu p. Fisch, dowodził w swojej odezwie, że było by niewłaściwem, gdyby kongres mięszał się do niesknńczonych jeszcze negocjacji. Z objaśnień, pochodzących z komitetu do spraw zagranicznych, pokazuje się, że projekt cofnięcia pretensji pośrednich, nie wychodził bynajmniej z łona rządu, który nawet nie przyznaje sobie prawa zmienienia zaniesionej skargi. Wiadomość ta w zupełnej jest sprzeczności z wersjami dotychczas rozpowszechnionemi, potwierdza ją jednak dobrze zazwyczaj poinformowany korespondent berliński „Gazety Kolońskiej". Według jego informacji, gdyby Anglja odrzuciła w zupełności kompetencją sądu polubownego Genewskiego w kwestji szkód pośrednich, a zatem spowodowała zerwanie rokowań, zmusiłoby tem samem Amerykę do represaljów i do wypowiedzenia traktatu handlowego-angielsko-amerykańskiego. Traktat ten zawarty 3-go czerwca 1815 roku, a odnowiony 6 sierpnia 1827 r., trwał sobie domyślnie od 20 października 1828 r. i może być z roku na rok wypowiadany. Wraz z wypowiedzeniem ustałoby traktowanie Anglji jako uprzywiljowanego narodu, a od każdego statku angielskiego, położonaby była w przystaniach amerykańskich oddzielna opłata. Dytychczas jednak nie uczyniono jeszcze żadnego urzędowego kroku w tym kierunku, a Ameryka powtórnie podobno oświadczyła, że przyjmie każdy wyrok sądu polubownego genewskiego, i nic też nie będzie miała do nadmienienia, jeżeli ten trybunał sam się uzna za niekompetenty w kwestji pretensji pośrednich. W Waszyngtonie tylko nie chcą Anglji przyznać prawa odrzucania à priori kompetencji rządu polubownego. Przez Lizbonę piszą do dzienników zagranicznych o nastąpionym w dniu 31 marca przyjeździe cesarza brazylijskiego do stolicy **Brazylji**. Cesarz objął jeszcze tego samego dnia naczelny kierunek państwa.

„Nord. Allg. Ztng." pisze co następuje: O zamiarze interwencji rządu niemieckiego w sprawę Zwornika, w duchu dla **Serbji** przychylnym, nie może być mowy. Kwestja ta zupełnie nie dotyczy interesów niemieckich, z zasady zaś polityką niemiecka trzyma się zdala od wszelkiej interwencji w rzeczach, które wprost Niemcy nie obchodzą. Nie odrzeczy będzie przypomnieć tę zasadę tem więcej, że w Belgradzie właśnie przypisywano gabinetowi berlińskiemu zamiar pośredniczenia. Zwykle czego sobie kto życzy, tego się spodziewa."

Dziennik „Kaukaz" donosi, że szach **Perski** zamierza na jesień odbyć podróż do Europy. Ma on podobno udać się przez Tyflis do Petersburga, a następnie zwiedziwszy Londyn, Paryż i Berlin powrócić do Teheranu przez Wiedeń i Konstantynopol. Trudno wiedzieć, czy wiadomość o tej podróży jest wiarogodniejszą od pogłosk i niedawno rozpowszechnionej i natychmiast odwołanej o wycieczce sułtana na Zachód. Bądź co bądź, w razie urzeczywistnienia, projekt ten dowodził by tylko, że klęski, które od kilku miesięcy Persją, nawiedzały mają się już ku schyłkowi.

Ostatnie Wiadomosci Polityczne.

Londyn 24-go w nocy.— Izba niższa. Na zapytanie Fawcetta odpowiada Gladstone, iż rząd nie uważa billu dotyczącego uniwersytetu w Dublinie za votum nieufności, któregoby załatwienie bezzwłocznie nastąpić musiało; przyjęcie wszakże billu, pociągnęłoby za sobą usunięcie się gabinetu. Fawcett zapowiada, że jeśli rząd nie porozumie się z nim, to on jutro zwróci uwagę szczególną Izby na tę sprawę.

Bruksella 24-go. — Izba reprezentantów. Minister skarbu, odczytuje rozporządzenie królewskie, upoważniające go do cofnięcia projektów opodatkowania cukru i okowity, jako też dozwolenia bezpłatnego przywozu żywności i nałożenia opłat na patenta i zarejestrowania (sądowe).

Madryt 23-go. — Stronnictwa republikańskie i radykalne znajdowały się dzisiaj na przedwstępnem posiedzeniu kortezów. Karlistów nie było. Republikanie naradzają się nad tem — co robić.

Madryt 23-go.—Oddziały karlistowskie ukazały się nietylko w prowincji Nawarskiej ale i w Biskai, nadto w Aragonji i w Toledo. Nowy oddział, w sile około 200 ludzi, wystąpił pod Bibao (w prow. Biscaya).

Waszyngton 22 go.—W komissji spraw zagranicznych w Izbie reprezentantów, oświadczył Banks, że gabinet ma już jeden wspólny pogląd na sprawe i że dotychczas nie uczyniono znikąd propozycji względem cofnięcia żądań pośredniego wynagrodzenia. Rząd nie sądzi, aby mógł mieć prawo do zmienienia zaniesionej skargi. Fish w liście do komitetu, zwraca uwagę tegoż, iż dopóki trwa korrespondencja pomiędzy rządami, niewłaściwem byłoby, gdyby kongres występował z wyrażeniem swej opinji. Komitet uznał stosowność tej uwagi i zaprzestał dalszych rozpraw.

Hawanna 23-go.— Z Meksyku donoszą, że Zacatecas zostało ponownie zdobyte przez powstańców, pod wodzą Garcii i Cadeny. Nazajutrz jednak odzyskały je wojska rządowe. Mazatlan jest jeszcze w ręku powstańców, którzy w znacznej liczbie zebrali się pod Laguna de Terminos.

Wiedeń 24-go.—„Wiener Ztg." ogłasza nominację hr. Trautmannsdorff, posła przy papieżu, na wiceprezesa Izby panów i podaje znane już nominacje Claudego i Auersperga w sejmie Czeskim.

Wersal 24 go. — Dziś odbywały się nowe wybory do biur Zgromadzenia narodowego. Ks. Aumale nie utrzymał się przy prezydencji biura, do którego należy.

Wersal 24 go.—Komissja traktatu pocztowego odbędzie naradę, na której znajdować się ma minister skarbu — dopiero w piątek.

Madryt 24 go.—„Iberia" donosi, że pod Monteagudo w prowincji nawarskiej pobity został oddział karlistów, 30 dostało się do niewoli.

Paryż 25-go.—Komissja Zgromadzenia Narodowego, w poniedziałek odbędzie *in pleno* narady nad traktatem. Wbrew niepokojącym pogłoskom zapewniają, że Thiers wstał dziś o piątej z rana i wziął się zaraz jak zwykle do roboty.

Berlin 25-go. — „Prov. Correspondenz" donosi, że w skutek ponownie nastąpionego skaleczenia Cesarza, nie może jeszcze używać swej nogi (an dem Gebrauche seines Fusses verhindert); złe wszakże wkrótce minie.

Berlin 25-go. — Cesarzowa wyjeżdża d. 29 b. m. na dziesięć dni do Anglji.

Berlin 25 go.—„Nordd. Allg. Ztg." z powodu sprawy o świętokradztwo spełnione w Izmaile energicznie powstaje na sprawiedliwość rumuńską, widzi nowe

niebezpieczeństwa i pogwałcenia praw i wzywa wszystkich konsulów, do noty zbiorowej.

Madryt 24 go.—Otwarcie Kortezów. Król stwierdza dobre stosunki z zagranicą i rychłe uregulowanie stosunków specjalnych z Papieżem. Rząd przedstawi projekt reorganizacji armji—dla stłumienia powstania przedsięwziął już energiczne środki. Rząd będzie się starał podczas obrad Kortezów przyprowadzić swoje poglądy i przekonania do zgodności z zapatrywaniem się narodu, król kończy temi słowy: „Nigdy narzucać się nie będę, ale nigdy też stanowiska nie opuszczę, nie zapomnę o obowiązkach jakie na mnie wkłada konstytucja. Obowiązki te wypełnię uczciwie i wytrwale.“

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 27-go Kwietnia, g. 10 m. 30 z r.

Rzym 26-go. — Wybuch Wezuwjusza. 200 osób zasypanych. Ludność okoliczna ratuje się ucieczką.

Madryt 26-go.—Powstanie Karlistów słabnie. Prezydjum w Kortezach przychylne rządowi.

LIS I ZAJĄC.

Znakomity niemiecki zoolog A. E. Brohm, proszony od jednego z gospodarzy o radę, w jaki sposób mógłby wytępić lisy, daje mu następującą odpowiedź, rzucającą światło na mało znaną kwestję ochraniania lub tępienia lisów.

„Piszesz mi pan, że jesteś zarówno gorącym miłośnikiem gospodarstwa, jak i myśliwstwa; obydwom będę się starał odpowiedzieć. Użalasz się na lisy, że ci niezmiernie wyrządzają szkody, że co chwila znajdujesz szczątki zajęcy i kuropatw, a nie mając grubszej zwierzyny, radbyś przynajmniej zające od wyniszczenia ochronić. W końcu twierdzisz, iż radzono ci dla wygubienia lisów pozakładać strychninę, lecz jako myśliwiec, masz wstręt używać tak nędznego środka do pozbycia się szkodników i udajesz się do mnie, jako do powagi zoologicznej po radę, jak sobie radzić z lisami.

„Wszystko to prawda; lis jest wielkim zbrodniarzem, gdzie on gospodaruje, tam myśliwy mniej bez wątpienia strzela zajęcy, a niżeli tam gdzie go niema; ptastwo dzikie ma także w nim groźnego nieprzyjaciela, jednakże na początku listu przyznajesz się pan do wielkiego zamiłowania w gospodarstwie, otóż przedewszystkiem pragnę przemówić do gospodarza“.

„Radbym wiedzieć, czy też choć raz przyszło panu na myśl obliczyć, co też kosztuje zając zastrzelony. Wart on w targu nie więcej, jak złoty reński. Wieleż więc pozostaje zysku? Naturalnie, że w rachubę wchodzić nie może ani czas zmarnowany na polowaniu, ani koszta przyborów myśliwskich, ani także opłata z dzierżawy polowania, bo to idzie wszystko na rachunek rozrywki. Pomijam więc zupełnie myśliwca, a zapytuję gospodarza, ile też wartą jest żywność, którą zając zje, zanim zostanie ubitym?

„Jeżeli płoty pańskiego ogrodu nie są tak starannie na zimę zaopatrzone, żeby się zając przez nie przecisnąć nie mógł, poznasz pan natychmiast po uszkodzeniach, że ten nieproszony gość go nawiedza. Poobgryzane szczepki drzew szlachetnych, częstokroć bardzo kosztownych, wymownie o tem świadczą. Nierównie większe szkody wyrządza w lecie, ogryzając najdelikatniejsze listeczki wyborowych warzyw i pączki krzewów w ogrodzie, a młode listki buraków, rzepaku, kapusty i t. p. w polu. Zaręczam więc, że każdy zając nierównie więcej szkody wyrządził panu w gospodarstwie, aniżeli jest wart ze skórą i kośćmi“.

„A lis?.. Prawda, zjada on zające, kuropatwy, jarząbki, czasami nawet porwie gęś i kaczkę, lecz głównym jego pożywieniem, czegobyś pan nawet nie przypuścił są *myszy polne*“.

„Co jest mysz polna, jakie corocznie wyrządza szkody w gospodarstwie, o tem panu niepotrzebuję pisać, bo wiesz to lepiej odemnie, będąc wzorowym gospodarzem. Każde więc zwierzę, tępiące myszy polne, zasługuje na naszą opiekę a przynajmniej względy.“

„Ze stanowiska gospodarskiego, winieneś więc pan niejako być wdzięcznym lisowi za pożarcie każdego zająca, wyrządzającego szkody sadom i zasiewom. Z drugiej więc strony, należy mu się uznanie za tępienie myszy, na które tak namiętnie polować lubi, że jeżeli jest zupełnie nasycony, to zabija je dla rozrywki i niezjedzone porzuca na polu i przez to oddaje gospodarstwu ogromne usługi“.

„To są zapatrywania czysto obrachunkowe, dla gospodarza zrobione, ale dałoby się jeszcze coś i dla myśliwca powiedzieć. Czyż polowanie na lisa nie nastręcza nierównie większej rozrywki, niż na zająca; czy wreszcie ubicie lisa i materjalnej większej nie daje korzyści? Zdaniem więc mojem ani gospodarz, ani myśliwy nic na tem nie straci, jeżeli zająca jak i lisa zarówno traktować będzie, t. j. jeżeli obydwom pozostawi troskę o liczebny względem siebie stosunek, nie starając się zmniejszać go na korzyść jednego lub drugiego. W lecie więc należy oszczędzać obydwóch, w zimie na obydwóch polować. Sądzę jednak, iż nadejdzie pora, że gospodarze zaczną się ściślej obliczać z zającem za jego gospodarowanie po polach i ogrodach, a natomiast przyznają, że lis jest jednym z najużyteczniejszych zwierząt drapieżnych naszej ojczyzny“. (Przew. Ekon.).

(*Art. nad.*) Palenie tak dziś rozpowszechnione, stanowi znaczną rubrykę w naszych wydatkach, mała jednak liczba osób jest, któreby wybierały co jest dobrym i tanim. Dzięki dzisiejszej konkurencji, można wybierać, bo jest w czem. Niejeden gatunek sygar i papierosów wyrabianych w mniej głośnych fabrykach jest nierównie lepszym od głośno renomowanego wyrobu; mało wykształcony smak większości palących, staje się powodem; że nie wyrób, ale firma wszystko znaczy. Mniemanie zaś takie jest na przeszkodzie rozwoju swojskiego przemysłu, który staraniem miejscowych sił doszedł w ciągu niespełna 11tu lat do tak znakomitego rozwoju,— tak dalece, że skutecznie rywalizować może z dawno egzystującemi w Cesarstwie fabrykami. Jako dowód przytoczę tylko jeden gatunek tytoniu tureckiego Ner 2gi, po cenie kop: 96 z fabryki Teofilidy, ktoremu w dobroci mało gatunków innych fabryk w cenie nierównie wyższej dorównywać może; oszczędność winna i tu nam przewodniczyć, robiąc zbytek, takowy, ograniczyć wreszcie nie opierając się na czyjem zdaniu, sami czynić winniśmy wybór i co stosunkowo tanie a dobre, należy publicznie protegować.— *J. G.* —3770—

T E A T R W I E L K I.

Jutro: Żydówka (występ pani Miller Czechowskiej)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 27 Kwietnia 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 5
Dukaty Hol. rs. 3 kop 50
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 10 5/6
Austryjackie floreny w biletach k. 67

	Żądano		Płacon	
	RUBLE-I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs, (od kup). . .	—	—	—	-
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	92	—	91	7
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	90	90	90	6
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	91	15	90	8
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	88	40	88	1
Listy Likwidacyjne rs. 100	76	70	76	4
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	25	100	-
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	94	—	93	5
Nowa Ros. poż prem. z r. 1864 . . .	—	—	—	-
„ „ „ , ostempl. . . .	—	—	—	-
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	—	—	—	-
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	96	—
Akcje Dr. żel. Warsz-Bydgoskiej . .	76	75	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	-	-	140	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	121	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250 .	310	—	308	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	200	—	—	-
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia .	—	—	136	-
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	105	5
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	-	-

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 138 8/9
Od Likwidacyjnych kop. 162 2/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 173 11/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 36 1/9
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 110 k. 32½ rs. 110 k. 10
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 39 rs. 7 k. 37½
Paryż: Weksel 2 m za 300 fr. rs. 88 k. 80 rs. 88 k. 50
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 98 k. 40 rs. 98 k. 10

Wysokość wody na rz: Wiśle pod Warszawą stop 4 cali 4

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 93. Sobota. Warszawa, d. 15 (27) Kwietnia r. 1872.

ROZKAZ
do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.
Warszawa, dnią 3 (15) Kwietnia 1872 r.

I. PRZEZ POSTANOWIENIA NAMIESTNIKA KRÓLESTWA.

Mianowani: b. Naczelnik Dyrekcji Naukowej Warszawskiej, Rzeczywisty Radca Stanu Bazyli Wiłujew, Urzędnikiem do szczególnych poruczeń przy Namiestniku Królestwa, bez płacy, lecz z zapewnieniem mu praw służbowych, licząc od dnia 16 (28) grudnia 1871 roku i starszy Referent Kancelarji Namiestnika, Radca Stanu Aloizy Komornicki, Urzędnikiem do szczególnych poruczeń przy Namiestniku, klasy V, licząc od dnia 13 (25) marca r. b.

W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości.

Mianowani: Sędzia Sądu Apelacyjnego Królestwa, p. o. Prezesa Trybunału Handlowego w Warszawie, Radca Dworu Teofil Polaski—Prezesem Trybunału Cywilnego w Warszawie; Urzędnik do szczególnych poruczeń Komisji Rządowej Sprawiedliwości, delegowany do pełnienia obowiązków Sędziego Sądu Apelacyjnego Królestwa, Stanisław Krośnicki—Naczelnikiem Wydziału Cywilnego tejże komisji; Starszy Referent Komisji Kazimierz Skrzetuski—Urzędnikiem do szczególnych poruczeń tejże Komisji, w stopniu Sędziego 1-ej Instancji; Sędzia Trybunału Cywilnego w Warszawie—Adam Umieniecki i podprokurator przy sądzie Apelacyjnym Królestwa Józef Majewski, Sędziami Sądu Apelacyjnego; Sedzia Prezydujący w Sądzie Policji Poprawczej Wydziału II w Warszawie, Radca Dworu Józef Moczydłowski - Sędzią Trybunału Cywilnego w Warszawie, z delegacją do pełnienia obowiązków Sędziego Sądu Apelacyjnego; Asesorowie Trybunałów Cywilnych: w Kielcach, Antoni Mol i w Suwałkach, Kajetan Złotkowski—Sędzią Trybunału Cywilnego w Kielcach; Sędzia Prezydujący w Sądzie Policji Poprawczej Wydziału I-go w Warszawie, Asesor Kolegjalny Seweryn Żyzniewski—Sędzią Prezydującym w Sądzie Policji Poprawczej Wydziału II-go w Warszawie; Asesor Sądu Kryminalnego—Przezydujący w Wydziale Sądu Poprawczego przy Zarządzie Warszawskiego Ober-Policmajstra, Władysław Pomianowski — Sędzią Prezydującym w Sądzie Policji Poprawczej Wydziału I-go w Warszawie; Właściciele dóbr ziemskich: Byki, Józef Jezioranski — Sędzią Sądu Pokoju w Petrokowie; Sokołów, Henryk Kiwerski — Sędzią Sądu Pokoju w Garwolinie; Mławy, Antoni Sieciński -- Sędzią Sądu Pokoju w Częstochowie; Właściciel nieruchomości w mieście Kielcach, b. Inspektor ubezpieczeń przy Rządzie Gubernjalnym Radomskim, Asesor Kolegjalny Bolesław Siennicki — Sędzią Sądu Pokoju w Kielcach; Właściciel nieruchomości w mieście Olkuszu Jan Orglert i Właściciel dóbr Kwaśniew Mateusz Zawadzki — Sędziami Sądu Pokoju w Olkuszu.

Zatwierdzony na urzędzie: Pełniący obowiązki Referenta X Departamentu Rządzącego Senatu, Radca Kolegjalny Jan Krasuski.

Uwolniony od służby. Na własne żądanie: Sędzia Sądu Apelacyjnego Królestwa, Radca Kolegjalny Kazimierz Swieżyński, z prawem noszenia wysłużonego munduru.

Otrzymują urlopy. Dla poratowania nadwątlonego zdrowia: Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu: Andrzej Brzeziński, do Niemiec i Józef Skibiński do Gubernji Królestwa, na miesięcy 4; Patron przy Trybuale Cywilnym w Płocku, Stanisław Waryłkiewicz, do Berlina, na miesięcy 3.

Dla załatwienia interesów familijnych: Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa, Artur Bardzki—do Niemiec i Anglji, na miesięcy 4.

Dla załatwienia interesów procesowych: Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, Henryk Bryner —do Francji i Niemiec, na miesięcy 2. (D. W.)

— Od dnia 1 (13) kwietnia do dnia 8 (20) kwietnia roku bieżącego, zameldowano w policji 37 kradzieży na summę rsr. 911 kop. 24; z tych i poprzednich wykryto kradzieży 37 na summę rsr. 911 k. 24; obwinionych i podejrzanych o kradzież aresztowano 55 osób, z których i dawniejszych o występek przekonano 46 osób; pozostaje w dochodzeniu 28 spraw, do czasu ukończenia których, 39 osób pod aresztem znajduje się. — W ogóle od dnia 1 (13) stycznia do dnia 8 (20) kwietnia 1872 roku zameldowano kradzieży 699, na summę rub. sreb. 30,065 kop. 64; z tych wykryto 674 na summę rub. sr. 27,530 kop. 4; — nie wykryto zatem 25 na summę rub. sr. 2535 kop. 60. (Gaz. Polic.)

— W ciągu upłynionego tygodnia t. j. od dnia 2 (14) kwietnia do dnia 9 (21) kwietnia roku bież., aresztowano w Warszawie przez policję żebraków i włóczęg osób 48, z których zatrzymano w areszcie Policyjnym na mocy Najwyżej zatwierdzonej w roku 1860 ustawy o sądach gminnych, osób 12; odesłano do domu przytułku i pracy 10; do miejsca urodzenia 12; do Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci—; do szpitali 1; do domu przytułku starców i kalek,— do wydziału Śled.—; do Sądu Poprawczego przy Zarządzie Warszawskiego Ober-Policmajstra—; uwolniono 13. (G. P.)

Kronika zagraniczna.

× Przyroda i Przemysł donosi: Wiadomo, że Pr. Stenberg wynalazł sposób fabrykacji wódki z porostów. Otóż p. Zetterland w ostatnich czasach pokazał sposób fabrykowania wódki z trocin. W tym celu do zwyczajnego kotła (używanego do podobnych celów przy fabrykacji wódki z porostów) przy ciśnieniu pary 0,116 kilogramów na centimetr kwadratowy wprowadził: 9 centnarów trocin sosnowych i jodłowych (zawierających znaczną ilość wody), 0,7 cen. kwasu solnego 1,18 cięż. gat., 30,7 cen. wody (około 1400 kwart); razem 40,4 cet. Po $8\frac{1}{2}$ godz. gotowaniu, massa trocin zawierała 3,33% cukru gronowego (w skutek działania kwasu rozwodnionego na błonnik) po 11 zaś godzinach gotowania 4,38%; większej ilości cukru nie można było otrzymać. W ogólności zatem było $\frac{438}{10000} \times 40,4 = 1,77$ centnarów cukru, co stanowi 19,67% wagi użytych trocin. Po wygotowaniu zobojętnił on kwas w massie zawarty wapnem, tak, że ostudzony płyn, który poddany został fermentacji, zawierał tylko 0,5° kwasu, według wskazań przyrządu Lüdersdorfa. Kiedy płyn miał temperaturę 30° dodano do niegodrożdży przygotowanych z 20-stu funtów słodu. Po 96 godzinach cały proces fermentacji był ukończony i po dystylacji otrzymano 61 kwart spirytusu 50-cio procentowego, przy temperatury 15° pozbawionego wszelkiego zapachu. Bardzo prawdopodobnie fabrykacja spirytusu z trocin uda się także na wielką skalę, jeśli tylko zdołamy wyznaczyć, jaką ilością wody należy kwas rozcieńczyć i jak długo należy massę gotować. Te dwa czynniki wywierają największy wpływ na tworzenie się cukru. Jeśli się uda cały błonnik trocin zamienić na cukier, to z każdego centnara wysuszonych trocin da się otrzymać najmniej 27,4 kwart spirytusu 50-cio procent: przy temp. 15°. Trociny drzew liściastych prawdopodobnie dadzą najlepsze rezultaty.

× Nowy telegraf. Oceany coraz gęściej przerzynają linje telegraficzne. Świeżo otworzyło się w Londynie wielkie towarzystwo akcyjne mające połączyć telegrafem podmorskim główne porty Indji zachodnich z Nowym-Jorkiem.

DYREKCJA TOWARZYSTWA AKCYJNEGO
ŁAZIENEK PAROWYCH
PRZY NOWYM ZJEŹDZIE.

Ma zaszczyt zawiadomić, iż dla dogodności Publiczności, poczynając od 1-go Maja r. b., tak Łaźnie Parowe jakoteż Kąpiele w wannach, otwarte będą do użytku publicznego, także *w Niedzielę i Święta* do godziny 1-szej z południa.

Przytem Dyrekcja oznajmia, iż pragnąc o ile będzie w jej mocy, zadowolnić publiczność, zakład kąpielowy odwiedzającą, z wdzięcznością przyjmować będzie wszelkie piśmienne uwagi dla bliższego ich rozpatrzenia. W tym celu goście mający powód do jakich zażaleń, zechcą takowe piśmiennie wrzucać do skrzynki na ten cel przy kassie urządzonej, alboteż zapisać wprost do księgi zażaleń, którą kassjer na każde żądanie przedstawić obowiązany.

(6—6) — 3424 —

MAGAZYN MEBLI

pod firmą: **J. TARNOWSKI i Spółka w Warszawie,**

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 38 dom SSrów Bothe.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości Publicznej, że pod powyższą firmą został przez podpisanych współwłaścicieli otworzonym Skład Mebli, zaopatrzony w wielki wybór wszelkiego rodzaju Mebli, tak zbytkowych jakoteż przedmiotów koniecznej potrzeby. Skład nasz zasilając bezustannie własnemi wyrobami, starać się będziemy utrzymać na stopie takiej, abyśmy w każdej chwili byli w stanie wszelkim żądaniom Szanownej Publiczności zadosyć uczynić. Przyjmujemy również zamówienia tak na pojedyńcze meble, jakoteż na całe *umeblowanie salonów, dekoracje, portjery, materace* różne i t. p. roboty stolarskie i tapicerskie, co wszystko wykonywać się będzie z dokładnością podług najświeższych żurnali.

Sumiennem wywiązywaniem się z przyjętych zobowiązań, dobrocią wyrobu, obok cen możliwie umiarkowanych, starać się będziemy zjednać sobie zaufanie Wysokiej Publiczności, a tem samem dla naszego zakładu egzystencją zapewnić.

H. Rupp, T. Otwinowski, K. Sztabert, J. Tarnowski.

(2—18) — 3688 —

Paryżanka młoda,

posiadająca doskonale język niemiecki, życzy sobie udzielać konwersacji. Ulica Nowy-Świat, Nr 52 nowy, oficyna lewa, drugie piętro, Nr 4 drzwi. Przyjmuje od godziny 12-ej do 3-ej po południu. (3—3) —3296—

Do Zakładu Artystyczno-Litograficznego
MAKSYMILJANA FAJANS,
potrzebny jest zdolny

RETUSZER I KOPISTA.

(2—3) —3620—

Nowo założona

Rekomendacja Nauczycielska,

utrzymywana przez Francuza, ma obecnie do umieszczenia Guwernantki francuzkie z niemieckim językiem, Niemki z franouzkim i z muzyką, na całe i tak zwane demi-place, oraz Bony francuzkie, Niemki i Angielki.

Krakowskie-Przedmieście, Nr 21.

(3—3) —3486— **Lauther et Comp.**

KANTOR WEKSLU I LOTERJI
WŁADYSŁAWA BERSOHN & Comp.

Zawiadamia niniejszem Szanowną Publiczneść, iż celem umożebnienia kupna **Rossyjskich 5% Pożyczek tak pierwszej jako też i drugiej emissji,** urządził sprzedaż takowych **na rozpłaty** i to w sposób tak przystępny, że nawet najmniej zamożni mogą bez uszczerbku w swych wydatkach, przez drobiazgowy rozkład opłaty, wejść w posiadanie tych papierów loteryjnych. **Pierwsza bowiem rata wynosi rs. 5, a następne rs. 4 kop. 50.** Po spłaceniu pierwszej raty, posiadacz kwitu jest właścicielem **każdej na tę pożyczkę paść mogącej wygranej**. Ciągnienia odbywają się 4 razy do roku. to jest 2 (14) Stycznia, 1 (13) Marca, 1 (13) Lipca i 1 (13) Września. Główne wygrane rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000 i t. d.

Kantor powyższy ubezpiecza wyż wspomnione pożyczki od amortyzacji.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą uskutecznia. (5—12) — 3072 —

Przyjmuje się do roboty

Krawieczczyzna damska

Bielizna, po cenach bardzo przystępnych. Ulica Krucza Nr 6 nowy, 2-gie piętro, mieszkania Nr 5. —**R. Rewieńska, J. Czaplińska.** (3—6) —3219—

VELOCIPEDY

dla dzieci do lat 15-tu, najtrwalsze i najtańsze, sprzedają się w Fabryce wyrobów Siodlarsko galanteryjnych **Juljana Klingholz** Ulica Królewska Nr 1066*k* (23) (3—3) —3342—

ZARZĄD ZDROJÓWISK IWONICKICH.

Ma zaszczyt podać do wiadomości, że 6-go Kwietnia b. r., rozpoczęło się nalewanie wody pod dozorem i odpowiedzialnością lekarza zdrojowego.

Cena paki 40 flaszek, kosztuje przy źródle 10 złr. a. w.

Zamówienia uskutecznia Zarząd Zdrojowisk w Iwoniczu. (2—3) — 3672 —

CERATY NA BARCHANIE PODŁOGOWE
I INNE,

Bombonierki i Papiery pod torty, poleca Skład Obić Papierowych pod firmą W. MUSZEWSKI, dawniej **J. Rożański,** ulica Miodowa Nr 9. (5—6) — 2990 —

OCZEKIWANE

FILTRY ANGIELSKIE KAMIENNE

do klarowania mętnej wody, nadeszły do Składu

J. A. KRAUSE.

Ulica Miodowa Nr 484 (10)

(3—6) — 3528 —

POWIDŁA INDYJSKIE

jedyny środek wytępiający do szczętu najbardziej zagnieżdżone

SZCZURY I MYSZY

Poleca skład Zapałek i innych wyrobów chemicznych **W. Dzisiewskiego,** przy ulicy Senatorskiej, Nr 16 nowy, dom Lewenberga. (6—6) — 3297 —

SKŁAD SUKNA I KORTOW

POD FIRMĄ:

UROZOWSKI I PASZKOWSKI

DAWNIEJ

W. KUKSZ w Warszawie,
ulica Senatorska, Nr 480, wprost ulicy Miodowej,

poleca Szanownej Publiczności wielki wybór najnowszych Materjałów krajowych, francuzkich i angielskich po cenach bardzo przystępnych, a mianowicie: *Korty krajowe* 2 i pół łokcia szerokie po rs. 1 kop. 20 za łokieć. (3—3) —3596—

Skład Obić Papierowych, Rolet i Cerat
A. GŁOWACKIEGO,

Krak.-Przedmieście Nr 7, dom Hr. Krasińskiego.

Poleca wielki wybór Obić Papierowych z fabryki Warszawskiej i zagranicznych po cenach **rzeczywiście nizkich,** oraz papier od wilgoci pod tapety, za skuteczność którego Skład poręcza. Kupcom z prowincji na obiciach i roletach rabat ustępuje. (5—6) — 2936 —

TUZIN RS. 1 KOP. 50
fotogramów w formacie biletów wizytowych,

w Zakładzie Fotograficznym Heleny Bartkiewicz,

ulica Senatorska Nr 460.

Inne formaty po odpowiednich cenach.- Tamże otrzymać można różnych rozmiarów portrety sposobem chromofotograficznym, po nader przystępnej cenie. (11—12) —1380—



Główny Skład Oryginalnych Amerykańskich MASZYN do szycia

POD FIRMĄ.

D. GROSSMANN

DAWNIEJ

KOENIGSBERGER & COMP.,

ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego,



Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór Maszyn wszystkich **najlepszych i najpraktyczniejszych systemów, po cenach bardzo przystępnych.**

MASZYNY dwunitkowe na stolikach, od Rs. 35.

MASZYNY ręczne jedno i dwunitkowe, od Rs. 12.

Nici, Jedwab', Igły, Oliwa i inne przyrządy, jak również reperacja maszyn, po cenach bardzo umiarkowanych.

Zwracam również uwagę Szanownych Pań

NA PODWIĄZKI AMERYKAŃSKIE METALOWE,

które pod względem swej mocy, dogodności i praktyczności, przewyższają wszelkie dotychczasowe tego rodzaju wyroby. (7-0) — 2256 -

N. F. KÜHN,

po przybyciu do Warszawy 28 Kwietnia, zamieszka w Hotolu Paryzkim, przy ulicy Bielańskiej i w przeciągu czterech dni, to jest w Poniedziałek 29 Kwietnia, we Wtorek 30 Kwietnia, we Środę 1 Maja, i we Czwartek 2 Maja, przyjmować będzie u siebie od rana do godziny 4 po południu, osoby udające się do niego w celu zakupu **szybko schnących farb olejnych** dla malarzy i lakierników, równie też rozmaitych obstalunków i porady osobistej. Cennik się rozdaje i rozsyła bezpłatnie. Stałe mieszkanie w Petersburgu. Wielka Mieszczańska, Nr 38. (3-3) — 3263 —

Jedna minuta czasu.

Wytępia do szczętu największe rojowiska **Pluskiew** wraz z zarodkami, **Tynkturą**, która okazała się jako środek najznakomitszy.

MIĘSO CHEMICZNE

Przyrządzone na wytępienie **Szczurów i Myszy** środek ten okazał się powszechnie z zadawalniającemi rezultaty, nawet w miejcach tych, gdzie te mają największe pożywienie

Osoby potrzebujące więcej, czyni się w cenie znaczne ustępstwo. Dostać można u **R. Böhm** Skład Zapałek ulica Nowo-Senatorska, obok poczty u **Robaczyńskiego** w gmachu Teatralnym, ulica Wierzbowa i u **F. Braun**, Skład Żelaza róg ulic Ś-to-Krzyzkiej i Nowy-Świat. (3-3) — 3690 —

Do wynajeciu od 1-go Lipca 1872 r.

w domach Bankiera Stanisława Lesser,

przy ulicy Miodowej, Nr 490/1.

Lokal na 1 em piętrze. złożony z 8-miu Pokoi, obszernego Salonu z balkon em i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi, Stajnią i Wozownią.

Lokal na 2-giem piętrze: złożony z 9-ciu Pokoi, z Salonu z bąlkonem i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi.

Lokal na parterze. w oficynie, złożony z 3-ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni.

Śpichrze na 1-em i 2-em piętrze, gdzie magazyn mebli od wielu lat egzystuje.

Przy ulicy Rymarskiej Nr 742.

SKLEP z oknom i Pokojem po dystrybucji, oraz **różne lokale.** Wiadomość u Rzadcy domów Nr 490/1, lub w Kantorze właściciela. (3 3) — 3586

Chersońskie 5 i pół proc. Listy Zastawne

Losowane dwa razy rocznie,

mające stały kurs na Giełdzie Petersburgskiej, stosunkowo do obecnej ich ceny (około 90%) przynoszące 6¼% procentu, sprzedaje Kantor

H. WAWELBERGA,

przy ulicy Senatorskiej Nr 467a,

po cenach dziennych giełdy petersburgskiej. (2-3) — 3750 —

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że przyjąwszy *Ajenturę Warszawskiego Tawarzystwa Ubezpieczeń od Ognia*, wszelkie ubezpieczenia na rzecz tegoż Towarzystwa, tak w Warszawie jak i na prowincji, załatwiam.

JAN RIEDEL,

(3-3) —3520— **gmach Teatralny, od ulicy Nowo Senatorskiej, Nr 476A.**

RACCAHOUT ARABSKIE

P. Delangrenier

w Paryżu,

przy ulicy Richelieu, 26.

W Warszawie: w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i Spiessa i w aptece P. Mrozowskiego; w Wilnie: w Aptece G. Chrościckiego. (16-16) —9064—

W Dobrach Pruszków

pod Warszawą

przy stacji kolel żelaznej, są jeszcze do sprzedania **grunta** orne. Tamże obok stacji jett obszrny **Dom** mieszkalny o kilku pokojach i salonie, starannie zbudowany ze wszystkiemi wygodami; ze stajnią i wozownią. Dom ten otaczają drzewa dające wiele cienia wlece, po za domem znajduje się 6½ dzies. (13 morgów) m. n. p. gruntu z łąką, zdatnego do założenia ogrodu owocowego lub warzywnych, Pragnący nabyć takewe mogą się zgłaszać dla obejrzenia do miejscowego Rządzcy dóbr, któren jednocześnie o cenie i warunkach sprzedaży udzieii informacją. —3774—

WODOMIARY

W. SIEMNSA.

Domy prywatne, fabryki, zakłady publiczne, połączone lub mające zamiar połączenia się rurami z wodociągiem miasta, w razie chęci zaprowadzenia u siebie wodomiarów zamawiać mogą takowe u niżej podpisanych po cenach fabrycznych podług cennika pp. Siemens i Halske w Berlinie, który na żądanie interesantów w każdej chwili przedstawiony im będzie.

Wodomiary 2 cale średnicy są na składzie w dostatecznej ilości, obstalunki na ten wymiar mogą być zaraz utkuteczniane.

Koszta transportu, opakowania i spedycji doliczają się osebno.

Kraft i Kuksz

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

(2-0) —2730—

Znakomite Powodzenie

VELOUTINE

Jest to MĄCZKA RYŻOWA

specjalnie przygotowana z bizmutem,

dla tego działa szczególnie na skórę,

niedostrzeżona przystaje do ciała

nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu

9. na ulicy DE LA PAIX. 9.

w Warszawie: w magazynie perfum p. Pohoreckiego i w pierwszych składach perfum i wytworów tualetowych. (31 50) — 9524 —

Precz ze siwizną!

MELANOGÈNE.

Fałszerstwo podlega surowej odpowiedzialności według prawa.

Wyborna Tynktura do włosów, przygotowana przez P. **Dicquemare,** w Rouen. W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie i nadaje im kolor naturalny jaki się podoba, bez żadnego niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą nad wszelkie tego rodzaju preparaty.

Skład główny dla Królestwa Polskiego w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim Wgo Pohoreckiego, na Krakowskiem-Przedmieściu. (42-52) —5786—

Dragées Meynet

à l'Extrait de a l'Huile de Foie de Morne,

Cukierki czyli Gałeczki wypełnione wytworem z najlepszego Tranu rybiego, łatwe do zażycia, przyjemnego smaku, nie sprawiające nudności ani odbijania. Pudełko 3 franki W Paryżu, Apteka Europejska na ulicy Amsterdam Nr 41; w Warszawie, w Składach Materjałach Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego i Spiessa. (20-36) —9527—

Monografia Hemorroidów

Dziełko Dra Anndré Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II, Nr 36 i 37 upoważnione do wprowadzenia.

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw **Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.— Skład główny w Warszawie u **A. F. Gallego.** (46-50) —5943—

Najlepsza MUSZTARDA,

w różnych gatunkach, **w niczem nieustępująca zagranicznym**, nabyć ją można w każdym czasie w Fabryce

A. Schweitzer,

w większych lub mniejszych ilościach t. j. na **garnce, kwaterki**, oraz **w słoikach**, po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu P. Hessego, pod Nrem 1068/9. (2-3) —3748—

Ktoby miał do odprzedania lub wynajęcia na parę miesięcy,

W Ó Z E K,

tak zwany Fotel wózkowy, do wożenia chorej osoby, raczy nadesłać adres pod Nr 29 przy ulicy Grzybowskiej, na pierwsze piętro od frontu, mieszkania Nr 2. (2-3) —3722—

P A N N Y,

które dobrze szyją Kapelusze słomkowe, mogą znaleźć zajęcia za dobrem wynagrodzeniem, w Fabryce Kapeluszy słomkowych pod firmą: Cukier et Fischaut, ulica Ś-to-Jerska Nr 12 nowy. (3-3) —3706-

O Lekcjach kroju Sukień Damskich.

Gruntownie kroju nauczyć się można tylk za pomocą francuzkiej metody, która jest d kładniejszą od wszystkich innych i któr zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadt trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez teg Suknia, chóćby najlepiej skrojona. nie będz dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłos do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Woj nickiej,** przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej pod Nr w trzecim domu od Nowego-Światu, na do od frontu.— Tamże dostać można **Linije** do tegoż kroju. (9-13) —1985—

— Przy **Zakładzie Mlecznym n Nowym-Świecie**, w domu pod Nr 51, 1-go Maja r. b. otwartym zostanie

O G R Ó D

dla wypoczynku Szanownej Publiczności. gdz w każdym czasie dostać będzie można **Mlek kwaśnego**, a w godzinach udoju **świeżeg** prosto od krów. (2-3) —3781



Mam honor donieść Sz nownej Publiczności, że tworzony został **Zakła najmu**

Powozów i Karet,

przy ulicy Długiej, w domu zwanym Lasock pod N-rem 22 nowym,

pod firmą: **P. J. Jamiołkowski,**

gdzie mogą być wynajmowane z końmi l bez koni, na dnie lub godziny, i za rogat po cenach najumiarkowańszych. Zaręcza przytem jak największa akuratność co czasu i porządku. Z czem polecam się łask wym względom. (2-6) —3736



Dwa Garnitury Meb

w dobrym stanie, Szafy i r maite Stoliki, z przyczyny głego wyjazdu, są do sprzedania, na Prad ulica Targowa, Nr 136, w domu Sokołowsk go. Stróż wskaże. (2-3) —376

Letnie Mieszkania

na Nowej Wsi.

Jest do wynajęcia parę **Lokali**, przy ulicy Nowowiejskiej Nr 1754*f* nowy 12. Wiadomość na miejscu u rządzcy, lub bliżej możua powziąść wiadomość w handlu Galanteryjnym J. Drews, Senatorska, Nr 466 (2).

(2-3) — 3705 —

Mieszkania Letnie

W HELENOWIE,

w blizkości pierwszej Stacji Dr. Żel. W Wied. Pruszków, są do najęcia. Wiadom u Rządcy pałacu Hr. St. Potockiego Nr (15 nowy). Przy ulicy Krak.-Przedmieście.

(2-3) —3396—

Potrzebne jest

Mieszkanie z Meblami,

z jednego lub dwóch Pokoi składające się, 1-go Maja lub później. Wiadomość zosta proszę w domu JW. Przezdzieckiego, w Sk dzie wódek sprzedaży cząstkowej Uladów

(2-2) —3733—

Dnia 13 (25) b. m, z rana, zgubiony zo

Krzyżyk Złoty

z wyobrażeniem Pana Jezusa, dość znacz wielkości. Łaskawy Znalazca raczy zwr takowy, za **stosowną nagrodą,** do Bi Komendanta Miasta Warszawy do Urzędn Iwanowa. (2-3) —379

Redaktor Juljan Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 437*c* nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Dodatek.